

KURIER WILEŃSKI

Rok VIII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 45 (1987)

W „Ognisku” — Wielka 24 — „SZOPKA AKADEMICKA” — dziś o godz. 20-ej

Dwa wywiady sejmowe.

Prace i zamierzenia grupy wiejskiej B. B.

Na czele grupy wiejskiej sejmowego klubu B. B. stoi poseł Stanisław Kielak. Chłop z pod Radzyna, gospodarujący na kilku morgach ziemi, zasiadał już w sejmie ostatnim. Od lat zaś całym jest zastępczym chłopem działaczem. Wyszedł z kół dawnego Zarania. Ta atmosfera opromienia całą jego działalność społeczną idealizmem, który zachował nieskazitelnym do dnia dzisiejszego. Ona też sprawia, że dziedziną najbliższą posłowi Kielakowi są zagadnienia gospodarcze i oświatowe. Zapytany o organizację i zamierzenia grupy wiejskiej B. B., poseł Kielak mówi narazie powściągliwie, jakby niechętnie, zaskoczony dziennikarskim atakiem, powoli jednak rozgrzewa się.

Oto krótka relacja z tej rozmowy: „Grupa wiejska, powstała w łonie B. B. liczy ponad 70-ciu członków. Nie jest to jakieś stanowe ugrupowanie małorolnych. Do grupy wiejskiej prócz chłopów należą ci wszyscy posłowie, którzy znają potrzeby wsi i którzy dla dobra wsi pracują. Należy więc do grupy i wicemarszałek sejmowy dr. Polakiewicz i poseł redaktor Gwizdź i posłanek Jaroszewiczowa i poseł pułkownik Perkowicz i szeregi innych. Grupa nasza chce reprezentować na terenie sejmu interesy wsi, w terenie zaś, w okregach, podejmie pracę gospodarczą, samorządową, kulturalną i pracę wychowawczą nad młodzieżą wiejską. Dla tych prac nie będziemy tworzyli w terenie nowych komórek organizacyjnych. Zamierzyliśmy realizować przez istniejące już w terenie organizacje B. B. i inne fachowe i społeczne. Zebrania naszej grupy odbywają się narazie dorywczo. Opracowujemy program naszego współdziałania z organizacjami społecznymi, działającymi w terenie, wystąpimy też z pewnością i z inicjatywą ustawodawczą, oczywiście w ściśle porozumieniu z władzami klubu B. B.

Wiesz, proszę pana, jest wciąż nieuporządkowana, nieczyta. Jest terenem kolonizacyjnym dla rozmaitych partij. Przecież mamy dziś 5 czy 6 organizacji młodzieży, które prowadzą całą robotę tylko pod partyjnym kątem widzenia. Tym samym politycznym celem służą nawet organizacje gospodarcze. Zjednoczenie rolniczych stowarzyszeń w Związek Organizacji i Kółek Rolniczych jest już pewnym postępek, ale robotą wspólną nie ze wszystkimi i nie wszędzie jest jeszcze harmonijna. Przechodzimy tu stan przejściowy, likwidujemy różne sprawy z przeszłości. Bliskie już wybory do Związku Organizacji i Kółek Rolniczych, jeżeli dobrze wypadną przyspieszą prawdziwe zjednoczenie.

Dziś nastroj powszechności dla wsi — mówi dalej p. poseł — zmienił się na lepsze. Ale wciąż jeszcze wiesz jest uważana przedewszystkiem za teren eksploatacyjny dla przemysłu. A przecież wiesz żyje swoim własnym bujnym życiem. O własnych siłach dźwiga się w kulturze i postępie. Dam panu drobny napozór, a przecież ważny przykład: sprawę domów ludowych. Buduje się je i dziś mimo bied i stagnacji. Często te domy zamieniane są później na lokale szkolne ze szkoda dla oświaty pozaszkolnej. Często stoją długo niedokończone. Wiesz radzi sobie, jak może. Być może otrzymać zasiłek na budowę, w niejednej wsi wznosi się remizę narzędzi pożarniczych, a równocześnie ta remiza jest miejscem zebrania i salą teatralną. Jest to oczywiście z dużą stratą dla normalnego funkcjonowania tak ważnej placówki kulturalnej, jaką jest dla życia wsi dom ludowy.

Przyszłością wsi jest jej młodzież. Garnie się ona do pracy, do oświaty. Wsi, w których istnieją koła młodzieży, głosowały przy ostatnich wyborach na „jedynek”. Bo za hasłami demagogicznymi szły tylko rzese ciemne. Wyborcy wygrali chłop inteligentny, który pociągnął za sobą masę. Młodzież wiejska urybia się społecznie i kulturalnie w swych zrzeszeniach, w strażach pożarnych, w teatrach chłopskich i chórach. Niesłychanie obojętnie garnie się do organizacji przysposobienia wojskowego, bo chłop lubi karności, a nie znosi słamazarstwa. Najtrudniejsza jest sprawa

czytelności. Wiesz czyta chętnie. „Gospodarz Polski” i inne pisma ludo we rozchodzą się szeroko. Brak jednak książek i bibliotek. Tu i ówdzie tylko istnieją niezasadne biblioteczki szkolne lub prywatne któregoś z gospodarzy. Dlatego taką pilną i ważną sprawą jest uchwalenie przez sejm ustawy o bibliotekach gminnych.

Z innych spraw chcę tylko wspomnieć o naszym ustawodawstwie samorządowym. Domaga się ono gwałtownie uporządkowania. Obowiązujące do dziś w byłym zaborze rosyjskim t. zw. „ogólne zebrania gminne” wprowadzają zamęt w gospodarce samorządowej i wyłączne rządy oddają w ręce mieszkańców tej wsi, w której mieści się urząd gminny.

Dzwonek marszałkowski, wzywający na jakieś głosowanie, przerywa naszą rozmowę. Poseł Kielak obiecuje powrócić jeszcze przy sposobności do tych tak aktualnych tematów.

Nowe drogi polskiego ruchu zawodowego.

Odezwa parlamentarnej grupy robotniczej BBWR. z 7 b. m., wzywająca świat pracy do scalenia ruchu zawodowego, stała się wypadkiem dnia. Od oddźwięku, jaki znajdzie w masach, od realizacji zawartych w niej haseł zależy przyszłość polskiego ruchu zawodowego, który skarlat i zwyrodniał w obrozy partyjnictwa, w tragicznym rozproszkowaniu swych sił. Zagadnienie to jest nie tylko zagadnieniem warstwy robotniczej. W swoim społecznym i gospodarczym oddziaływaniu musi mieć konsekwencje państwowej wprost wagi dla całości życia zbiorowego.

Poseł Leopold Tomaszewicz, członek prezydium grupy, mówi o tych sprawach z całym optymizmem i pasją długoletniego działacza w polskim ruchu zawodowym. „Założenia nasze ideowe, omówione i sformułowane na zebraniach grupy robotniczej B. B., zawarte są w skrócie w samej odezwie. Stwierdzamy zgodność interesów warstwy robotniczej i państwa. Tego faktu nie przesłoni jakiś, przypuszczony chwilowy konflikt między światem pracy a czynnikami, będącymi w danej chwili u steru rządów. To nasze stanowisko państwowe, państwowe bez zastrzeżeń, zajął robotnik polski oddawna. Od dni rewolucji 1905 roku, poprzez walkę o niepodległość i odpór dany najeźdźcy sowieckiemu, hasło własnej państwowości wysunął na czoło programu. Z tego zasadniczego naszego stanowiska wypływa z konieczności jedna konsekwencja: stosunek negatywny do wszystkich organizacji, ulegających wpływom obcym, stosunek bezwzględnej walki do komunizmu. Jedynie Międzynarodowe Biuro Pracy Ligi Narodów może być organem ujmującym zagadnienia pracy w skali światowej.

„Walkę klas przyjmujemy jako fakt, który istnieje, którego więc nie negować nie można. Nie może być ona jednak celem ostatecznym ani jedyną formułą społecznego rozwoju. Jest przejawem przejściowych konfliktów i miejsce jej zająć musi zasada współdziałania i współodpowiedzialności za całość gospodarki narodowej. Jeśli cho dzi o ustawodawstwo społeczne, poczęło ono w epoce pomajowej być kierowane ogólną busolą, a nie wypływało tylko z chwilowych konieczności. Pozostawia jednak wciąż jeszcze wiele do życzenia. Wciąż w znacznej mierze pozostają martwymi te artykuły naszej konstytucji, które poruszają zagadnienia pracy. Art. 68, który mówi o Izbach pracy najmniej i Naczelnej Izbie Gospodarczej, nie może być zrealizowany bez szeregu ustaw uzupełniających. Świat pracy musi być nie tylko otoczony opieką prawną. Musi stać się pełnowartościowym czynnikiem przy decydowaniu o ogólnych sprawach gospodarczych, jak bezrobocie, kryzys przemysłowy, scalenie ustawy społecznych.

„Parlamentarna grupa robotnicza B. B. podjęła już przygotowawcze prace nad rozbudową ustaw społecznych, w pierwszym zaś rzędzie nad ubezpieczeniem na starość i reformą ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Nazwaliśmy przygotowawcze scalenie ruchu zawodowego. Wyrazem tego był

Order chilijski dla P. Prezydenta.

WARSZAWA. 24.II. Pat. — We wtorek charge d'affaires chilijski p. Francisco Madrit był przyjęty na Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i wręczył Panu Prezydentowi najwyższe odznaczenie chilijskie — łańcuch orderu All Merito.

Na emeryturę.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że w dniach ostatnich przeniesiono w stan spoczynku kilkunastu urzędników Min. Spraw Zagr. Przeniesienia w stan spoczynku i w stan rozporządności nastąpiły przeważnie z powodu przekroczenia wieku i dotyczyły urzędników, którzy przez dłuższy czas nie pełnili już żadnej funkcji. Między in. w stan spoczynku przeniesieni zostali pp.: Czesław Andrycz, Karol Bertoni, Zygmunt Kotarski, Jerzy Stanowski i Leon Wasilewski.

Przyjazd nowego posła niemieckiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Nowomianowany poseł niemiecki w Warszawie p. Hans von Moltke przybył do Warszawy w nadechodzący piątek z Berlina. W kilka dni po przyjeździe złoży on na uroczystej audjencji p. Prezydentowi swe listy uwierzytelniające.

Konferencja komisji dekoncentracji.

WARSZAWA 24.II. Pat. — Dnia 23 b. m. odbyła się w Komisji dla Uprawnienia Administracji Publicznej przy Prezie Rady Ministrów konferencja poświęcona sprawom dekoncentracji w zakresie administracji spraw wewnętrznych. Zebraniu przewodniczył Władysław Raczkiewicz, marszałek Senatu, jako przewodniczący Sekcji do Spraw Dekoncentracji. W zebraniu wzięło udział szereg wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz władz drugiej i pierwszej instancji. Na konferencji rozważono i dyskutowano możliwości dekoncentracji całości kompetencji administracji spraw wewnętrznych z wyjątkiem spraw nadzoru nad samorządem terytorjalnym oraz spraw dotyczących wykonywania powszechnego obowiązku służby wojskowej. Sprawy te będą przedmiotem obrad następnej konferencji, która będzie ostatnią konferencją Sekcji Spraw Dekoncentracji.

la znana odezwa. Nie chcemy tworzyć jeszcze jednej konkurencyjnej organizacji zawodowej. Chodzi nam o skoordynowanie i połączenie wysiłków dla stworzenia że świata pracy wielkie go obozu opartego o podłoże gospodarcze i społeczne. Dzisiejszy stan jest do nieutrzymania. Na apel nasz zgłoszą niezapowiednie swą gotowość przystąpienia do akcji połączeniowej: 1) Centralne Zrzeszenie Związków zawodowych, kierowane przez Moraczewskiego, 2) Konfederacja Związków Zawodowych, bardzo silna w Zagłębiu Chrzanowskim i Dąbrowskim, obejmująca swymi wpływami Kieleckie, Białostok, Łódź, Wilno, Pomorze, 3) Generalna Federacja Pracy, działająca głównie na Górnym Śląsku, mająca poza tym wpływy w Warszawie, w Gdyni, w fabrykach monopoli państwowych, 4) Związki „Praca”, kierowane przez posłów Ciszaka, Fichnę i Warzykiewicza, których terenem działania jest Łódź, Poznańskie i Pomorze. W ciągu marca odbędą się mają kongresy poszczególnych związków, na których zapadną niezapowiednie uchwały połączeniowe. Wówczas centrale, dziś działające jeszcze odrębnie, wyłonią centralę wspólną i połączą swoje organa dla dalszej intensywnej propagandy i organizacji.

Hasła nasze pójdą szeroko, przenikną i do związków, podporządkowanych dziś partjom i mafjom. Ogół robotniczy przyjął nasz apel z entuzjazmem. Dowodzą tego liczne zgromadzenia, odbyte już po ogłoszeniu odezwy. Robotnik widzi, że dzisiejsze związki, słabe i zarte partyjnictwem, ograniczają swą działalność do interwencji cennikowych i wystąpień politycznych. Tylko silne, bezpartyjne związki zdolają podjąć szerszą pracę społeczną i kulturalną, potrafią realizować hasła rzetelnej demokracji. Na tej linii leży przyszłość polskiego ruchu zawodowego.”

A. R.

Leonard Radwan-Paszkiewicz

Podporucznik 5-go pułku lotniczego, absolwent Korpusu Kadetów we Lwowie i Szkoły Ofic. w Dęblinie, zginął śmiercią lotnika w wieku lat 24. Pogrzeb odbył się w Wilnie dnia 23.II. 1931 r.

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej posłudze nieodżałowanej pamięci syna i brata, składamy serdeczne „Bóg zapłać” Rodzina.

Ożywienie w Sejmie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj powrócił z kilkodziennego wycieczki do Warszawy p. marszałek Sejmu Świątalski. Po kilkunastu dniach przerwy, w czasie których obradowała jedynie komisja spraw zagranicznych, zostały wznowione prace sejmowe. Wczoraj obradowały dwie komisje: oświatowa i regulaminowa. Dziś zaś zbiera się Sejm na posiedzenie plenarne o

Fuzja trzech stronnictw ludowych.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Władze trzech stronnictw ludowych: „Piast”, „Wyzwolenie” i „Stronnictwo Chłopskie”, które na terenie sejmiku utworzyły wspólny klub poselski, prowadzą obecnie energiczne rokowania celem zespolenia wszystkich trzech stronnictw na terenie państwa i utworzenia jednego wspólnego stronnictwa chłopskiego.

Kryzys gabinetowy w Łotwie.

RYGA, 24.II. (Tel. wł.). Kryzys rządowy został faktycznie otwarty wobec wycofania się frakcji niemieckiej z koalicji rządowej w związku z przesłaniem do komisji wniosku, dotyczącego odebrania gminie niemieckiej tutejszego ewangelickiego

kościółka Marii. Dymisja nie została jeszcze oficjalnie zgłoszona wobec tego, iż we wtorek nie było posiedzenia sejmiku. Po wycofaniu się frakcji niemieckiej rząd obecny nie ma większości. Najprawdopodobniej na czele nowego rządu stanie Ulmanis

Zakończenie konferencji morskiej w Paryżu.

Wyniki zależne są od stanowiska Włoch.

PARYŻ 24.II. Pat. — Konferencja morska francusko - brytyjska zakończyła się we wtorek o godzinie 17. Po skończonej konferencji Briand oświadczył, iż układ w zasadzie został osiągnięty pod warunkiem, iż będzie ratyfikowany przez Włochy. Tekst nie będzie mógł być ogłoszony do czasu uzyskania na to zgody Włoch.

Komunikat oficjalny o konferencji głosi co następuje: Narady francusko-angielskie doszły do punktu, umożliwiającego Hendersonowi i Alexandrowi wyjazd do Rzymu dla prowadzenia narad z rządem włoskim. Aż do czasu narady w Paryżu miały przebieg bardzo przyjazny, jest jednak rzeczą naturalną, iż nie można jeszcze ustalić dokonanych postępów na drodze uregulowania zagadnienia morskiego do czasu wypowiedzenia się rządu włoskiego. Stany Zjednoczone

i Japonia zostały powiadomione o przebiegu narad.

PARYŻ 24.II. Pat. — Agencja Havasa dowiaduje się ze źródeł angielskich, że porozumienie morskie zostało już właściwie osiągnięte na tych warunkach, że Francja ma się przyłączyć do londyńskiego układu morskiego. Angielscy ministrowie Henderson i Alexander mają odjechać do Rzymu celem skłonienia rządu Italii do przystąpienia do układu. Na wypadek zgody Italii trójstronny układ londyński stałby się układem pięciostronnym, na wypadek zaś odmowy Italii omawiane dziś porozumienie anglo-francuskie stałoby się wątpliwe, gdyż Anglia odmawiała dotychczas przyznania Francji klauzuli ochronnej na wypadek intensyfikacji zbrojeń morskich Italii.

Konszachty francusko-niemieckie.

WIEDEN, 24.II. (Pat). „Neue Wiener Tageblatt” donosi, że rokowania zakulisowe między przedstawicielami Stahlhelmu i stronnictwem Hitlera z politykami francuskimi wywołały w miarodajnych kołach niemieckich widoczne niezadowolnienie. Dla wyjaśnienia tej sprawy udaje się niemiecki ambasador w Paryżu von Hoesch do Berlina i powróci do Paryża dopiero z końcem przyszłego tygodnia.

Niezwykłe zajście w pałacu Hindenburga.

Próba zamachu, czy rozpaczliwy krok nędzarza?

BERLIN 24.II. Pat. — We wtorek w południe miasto zostało zaalarmowane wiadomością o zajściu, którego widownią był pałac prezydenta Hindenburga. Wiadomość ta wywołała powszechne zdenerwowanie.

O godzinie 11 min. 30 w pokoju, przylegającym do poezkalni pałacu prezydenta, gdzie znajdowali się portier i urzędnik policji kryminalnej, zjawił się nagle nieznajomy osobnik, który w stanie silnego zdenerwowania zwrócił się do obecnych z prośbą o zasilek. Ponieważ zachowanie się nieznajomego było podejrzanym, urzędnik policji oświadczył, że prośbę o zasilek powinien wnieść na piśmie. W odpowiedzi na to nieznajomy w najwyższym podnieceniu oświadczył, że czekać nie może, poczem błyskawicznym ruchem dobył z kieszeni rewolwer. W ostatniej chwili, zanim jeszcze padł strzał, urzędnikowi policji udało się obezwładnić nieznajomego i

wyrwać mu z ręki rewolwer. Po zaprowadzeniu sprawcy zajścia do policji, okazało się, że jest nim 25-letni pomocnik handlowy Alojzy Broll, który niedawno przybył z Górnej Śląska do Berlina. Do pałacu Broll przedostał się wejściem bocznym przez ogród. Prasa tutejsza wyraża zdziwienie, że nieznajomemu osobnikowi udało się wejść niepostrzeżenie do pałacu. Wypadek ten jest już drugim z kolei w ostatnich dniach.

BERLIN 24.II. Pat. — Biuro Wolf'a komunikuje: Sprawa zajścia w biurze prezydenta Hindenburga pomocnik handlowy Broll poddany został po południu obserwacji lekarskiej celem zbadania jego stanu umysłowego. Lekarz dzielnicy wydał orzeczenie, stwierdzające, że Broll nie jest umysłowo-chorym, wobec czego oddano go do dalszej dyspozycji prezydium policji.

Dekoracja węgierska dla min. Czerwńskiego.

WARSZAWA. 24.II. Pat. — Regent królestwa węgierskiego Mikołaj Horthy odznaczył wielką wstęgą węgierskiego krzyża zasługi p. ministra dr. Stawomira Czerwńskiego. Uroczyste go doreczenia dokonał poseł węgierski p. minister dr. Matuska, w obecności wyższych urzędników Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, reprezentantów uniwersytetu i Warszawskiego Towarzystwa Naukowego.

Rokowania przedstawicieli skarbu angielskiego i francuskiego.

PARYŻ. 24.II. Pat. — W kołach, zbliżonych do ministerstwa finansów wielkie zainteresowania wzbudzają rokowania, prowadzone od paru miesięcy między przedstawicielami skarbu angielskiego i francuskiego. W związku z tem przybył w ostatnich dniach do Paryża Leith Ross, przedstawiciel angielskiego ministerstwa skarbu. We wtorek pod wieczór obiegała uporczywie wiadomość, że pertraktacje mają na celu ustalenie stałej współpracy główniejszych rynków finansowych w sprawach, dotyczących się ruchu złota oraz pożyczek międzynarodowych.

Rząd niemiecki uchwalił program agrarny.

BERLIN 24.II. Pat. — Biuro Wolf'a komunikuje: Gabinet Rzeszy na posiedzeniu w dniu 23 b. m. pod przewodnictwem kanclerza Brueninga zakończył obrady agrarno-polityczne. Powzięte przez gabinet uchwały uzasadniają będzie min. Schiele w exposé, które wygłosi na posiedzeniu wtorkowym w związku z dyskusją nad budżetem Ministerstwa wyżywienia i rolnictwa.

Do rozłamu w Labour Party nie dojdzie.

LONDYN 24.II. Pat. — Grupa członków parlamentu z sir Oswaldem Mosley'em na czele, która zamierzała ustąpić z Labour Party, odbyła zebranie na którym postanowiono, że grupa będzie istniała nadal, pozostawiając jednak zupełną swobodę swym członkom w stosunku do Labour Party.

Mosley ma ogłosić oświadczenie, w którym sprzeczyuje swój zamiar, obecnie jednak już wiadomo, że z liczby 17 członków grupy tylko 4 zamierza ustąpić ze stronnictwa. Są to sam Mosley jego żona, John Strachey i Brown

Z Rosji.

Nowe zarządzenie przeciwko kościołom i duchowieństwu.

MOSKWA 24.II. Pat. — Ludowy komisarjat finansów wydał nowe rozporządzenie o opodatkowaniu świątyn i duchownych wszystkich wyznań. Rozporządzenie postanawia, że stowarzyszenia religijne, które otrzymały prawo na mocy specjalnego kontraktu do korzystania z gmachów świątyn, opłacają trzech rodzajów podatków: premię assekuracyjną, podatek od budowl i rentę od placu zajętego przez gmach świątyni. Wysokość podatku assekuracyjnego i renty gruntowej regulują specjalne ustawy, zaś normy podatku od budowy określają lokalne władze sowieckie. Świątynie zwolnione są od opłaty podatku przemysłowego, dochodowego i rolnego, jak również od samoopodatkowania się. Jeżeli w ciągu dwóch miesięcy od otrzymania nakazu płatniczego stowarzyszenie religijne nie uiseli należonych podatków, władze sowieckie mają prawo zerwania kontraktu i odebrania świątyni wraz z całym inwentarzem i przedmiotami kultu. Opieczętowanie świątyni ma być dokonywane naskutkiem decyzji miejscowego sowieckiego komitetu wykonawczego.

Giełda warszawska z dn. 24.II. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,91—8,93—8,89
Belgia	124,46—124,77—124,16
Holandja	358,08—358,98—357,18
Londyn	48,36—48,47—48,26
Nowy York	8,917—8,937—8,897
Paryż	34,981/2—35,07—34,90
Praga	26,43—26,49—26,37
Sawajleja	172,01—172,44—171,58
Wiedeń	123,37—123,68—122,06
Wiochy	46,731/2—46,85—46,62
Berlin w obr. przw.	212,15

PAPIERY PROCENTOWE:

4% pożyczka inwesty.	95,00
5% Konwersyjna	50,00
6% kolejowa	46,00
6% dolarowa	71,50
7% Stabilizacyjna	81,75
3% budowlana	50,00
8% L. z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	89,25
8% obl. B. G. K.	91,00
4 1/2% ziemskie	52,50—52,25
6% warszawskie	71,85—72,75
10% Radomia	75,25
8% Piotrkowa	62,50

A K C J E:

Bank Polski	133,75
Węgiel	32,00
Modrzewie	8,50—8,25
Starachowice	11,00

—0—

